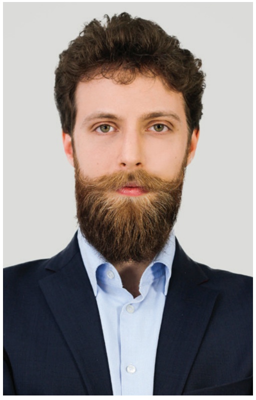
MAŁGORZATA NAJDEK
RAFAŁ WĘGRZYN





MAŁGORZATA NAJDEK jest psychologiem klinicznym SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu. Zajmuje się terapią dzieci i młodzieży. Prowadzi szkolenia o nowych technologiach i zagrożeniach w sieci. Terapeuta behawioralny w trakcie procesu licencyjnego.

RAFAŁ WĘGRZYN jest wykładowcą akademickim SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu. UX designer, projektant stron internetowych i aplikacji, psycholog Internetu i badacz nowych technologii. Prowadzi szkolenia o nowych technologiach i zagrożeniach w sieci.

KONIEC ŚWIATA ZWIASTUJĄ PATOSTREAMY

MAŁGORZATA NAJDEK ● RAFAŁ WĘGRZYN

CYFROWA REWOLUCJA – ROZWÓJ CZY UPADEK?

Umiejętności w zakresie korzystania z nowych technologii zdają się być jednymi z podstawowych kompetencji człowieka XXI wieku[1]. Dzięki możliwościom, jakie dają nam urządzenia elektroniczne oraz Internet, zmienia się jakość naszego życia[2]. Cyfrowa rewolucja ukazuje człowiekowi nowe perspektywy w zakresie komunikacji, funkcjonowania społecznego, uczenia się, pozyskiwania informacji, a nawet dostarcza rozrywek o nieznanych wcześniej walorach[3].

Wraz z rozwojem nowych technologii i ukazaniem się ich zalet równolegle rozwija się ich ciemna strona[4]. Wszechobecność mediów elektronicznych przyczynia się do powstawania nowych zagrożeń, czyhających przede wszystkim na młodego człowieka. Celem niniejszego artykułu jest omówienie zjawiska patostreamingu będącego fenomenem panoszącym się w sieci internetowej. Znajomość niebezpieczeństw obecnego wieku zdaje się być niezbędna w celu ochrony i przeciwdziałania. Ponadto każdy, kto prowadzi edukację w zakresie zagrożeń technologicznych, powinien zadbać o własną wiedzę i jej ciągłe uaktualnianie[5].

INTERNET – MASZYNA NIE DO ZATRZYMANIA

W serwisie społecznościowym należącym do Google jest publikowanych około 400 godzin materiału filmowego na minutę. Choć istnieją różnego rodzaju kontrole nadzorujące treści (czego przykładem może być cenzura dotycząca twórców działających za pośrednictwem portalu youtube.com), niemożliwością jest przefiltrowanie takiej ilości materiału. Dodatkowo problem może być analizowany z perspektywy wolności słowa i swobody twórczej. W tym przypadku jakakolwiek cenzura i blokowanie treści może być postrzegana jako

1 Tomsia K. *Wiedza dziecka na temat komputera i Internetu* [w:] Szmigielska B. *Całe życie w Sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

2 Morbitzer J. *O istocie medialności młodego pokolenia*, „Neodidagmata" nr 33-34/2012, s. 131-153.

3 Tomsia K. op. cit.

4 Adamski A. *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Elipsa, Warszawa 2012; Aboujaoude E. *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; Orliński W. *Internet. Czas się bać*, Agora SA, Warszawa 2013; Spitzer M. *Cyberchoroby: jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Poznań 2016; Spitzer M. *Cyfrowa demencja*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Poznań 2007.

5 Pyżalski J. *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.

ograniczenie autonomii twórcy. Jednakże prawdą jest, że dostęp do zagrażających treści za pomocą Internetu jest zatrważająco łatwy.

PATOSTREAMY JAKO „KONTROWERSYJNA SZTUKA NOWOCZESNA"

Jednym z rodzajów internetowej twórczości są patostreamy. Nazwa jest połączeniem dwóch słów: „patologia" i „stream" (inaczej: transmisja strumieniowa). Filmy tego typu są przekazem na żywo, ukazującym wielokrotnie patologiczne, niemoralne oraz zagrażające zachowania[6]. Paweł Siedlanowski ujmuje zjawisko patostreamingu jako `amatorskie filmiki (…),ukazujące na wizji patologiczne zachowania: upijanie się do nieprzytomności, wyzwiska, awantury, bójki, poniżanie, podpalanie kolegów, wymioty, załatwianie się do wiaderka`[7]. W filmach występują sami twórcy, choć niejednokrotnie towarzyszą im inne osoby, np. partnerzy, rodzina, znajomi lub inni patostreamerzy. Patostreamy nie są serialami, nie mają ukształtowanego początku ani końca, twórcy nie posługują się scenariuszem. Rozpoczynają się wraz z włączeniem kamery internetowej[8].

Opisywane zjawisko jest rozpowszechniane poprzez polskie i zagraniczne strony internetowe, zajmujące się tzw. streamingiem, czyli transmisjami prowadzonymi na żywo przez niezależnych twórców. Wśród stron oferujących tego typu „rozrywkę" znajdują się między innymi: Stream.me, Stream.cz, Mixer.com, Streamerzy.pl, Bandicam.com. Co istotne, wymienione strony internetowe nie są profilowane wyłącznie pod patostreaming. Wielu twórców umieszcza na nich transmisje poświęcone innej tematyce, np. vlogowanie podróży, streamy gier komputerowych (zwane gameplayerami), wideoporadniki czy też relacjonowanie wydarzeń i eventów (sportowych, artystycznych itd.).

Tym, co odróżnia patrostreamy od innych streamów internetowych, jest przede wszystkim treść. Twórcy patostreamingu promują destrukcyjne i ryzykowne zachowania. Podczas trwających często wiele godzin transmisji możemy być świadkami obrażania i poniżania innych, prowokowania sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu osób występujących w streamie, zachowań dziwacznych i nieuzasadnionych, zachowań seksualnych, przemocy, agresji oraz autoagresji.

PROBLEM W UJĘCIU NAUKOWYM ZJAWISKA

Temat patostreamów pojawia się w literaturze naukowej stosunkowo rzadko. Po wpisaniu hasła „patostream" w serwisie Google Scholar możemy odnaleźć trzy artykuły (stan na 5 maja 2019). Dodatkowym utrudnieniem jest to, że autorzy tekstów jedynie wzmiankują omawiane zjawisko. Wielokrotnie jest ono traktowane pobieżnie i opisywane z licznymi uproszczeniami. Jak zauważa Eunika Baron-Polańczyk w swym artykule „Algorytmy vs prawo – uważaj, jak się uczysz!"[9], w którym między innymi opisuje zjawisko patrostreamingu, część materiału filmowego trafia na platformę youtube.com (zwykle w postaci tzw. shotów), lecz nie wszystkie są na nim tworzone. Patostreaming może pojawić się na takich platformach, które umożliwiają wideostrumieniowanie. Choć strona youtube.com daje taką możliwość, daje również możliwość blokowania działalności twórców na podstawie tzw. wytycznych dla społeczności. Dodatkowo inni użytkownicy youtube.com mogą zgłosić dany profil jako promujący treści amoralne i zagrażające.

Problemem dla próby zrozumienia i wyjaśnienia zjawiska patostreamingu jest brak rzetelnych badań eksperymentalnych i systematycznych opisów przypadków. Kolejnym utrudnieniem może być

[6] Baron-Polańczyk E. *Algorytmy vs prawo – uważaj, jak się uczysz!* Komitet Naukowy/Scientific Committee 2018, s. 127.

[7] Siedlanowski P. *Patologia na piedestale. Próba oceny zjawiska patostreamu, jego źródeł i wpływu na rozwój dzieci i młodzieży* [w:] Jędrzejko M.Z., Szwedzik A. [red.] *Pedagogika i profilaktyka społeczna. Nowe wyzwania, konteksty, problemy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018, s. 128.

[8] Ibidem.

[9] Baron-Polańczyk E. op. cit.

problem ze stworzeniem procedury oraz etycznymi aspektami prowadzenia takich badań. Obecnie większość wniosków wyciąganych przez obserwatorów zjawiska to jedynie hipotezy. Odpowiedzi na pytania, dotyczące m.in. popularności patostreamów, charakterystyki widzów i twórców transmisji to jedynie domysły.

PATOBIZNES JAKO WYRAZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI TWÓRCÓW

Obserwując zjawisko patostreamingu, można zadać pytanie, dlaczego twórcy filmów podejmują się tak zagrażającej aktywności. Okazuje się, że patostreamowanie jest niezwykle opłacalne pod względem finansowym. Sylwester Wardęga[10], jeden z pierwszych polskich youtuberów, w wywiadzie dla „Newsweek Opinie" podaje, że analiza jednej z publikowanych transmisji popularnego patostreamera wykazała, że twórca otrzymał od fanów 3000 zł w przeciągu 10 minut wideo. Powołując się na wiadomości prywatne przyznaje, że najpopularniejsi polscy patostreamerzy mogą zarabiać od 15 000 do 40 000 zł miesięcznie. Zarobki cieszących się mniejszą sławą twórców mogą przekraczać 1000 zł miesięcznie. Choć patostreaming nie jest oficjalnym zawodem, w polskiej przestrzeni Internetu można znaleźć ludzi, który dzięki niemu mogą się utrzymać, a nawet bardzo dobrze zarabiać.

Jedną z reguł obowiązujących na patostreamach jest realizowanie wymyślanych przez widzów zadań, których mają podjąć się „bohaterowie" transmisji. Wśród popularnych zadań wyznaczanych przez odbiorców są: picie alkoholu w dużych ilościach (tego typu materiał filmowy nosi nazwę „drunkstream"), przekleństwa i wyzwiska kierowane w stronę konkretnej osoby, dopuszczanie się przemocy lub autoagresji, zachowania seksualne i okołoseksualne, w tym namawianie innych odbiorców filmu do obnażania się w Internecie, upublicznianie treści pornograficznych, nawoływanie do linczu lub hejtu konkretnej osoby.

Analizując powyższe dane, można dojść do wniosku, że niejednokrotnie to sami widzowie dobrowolnie uczestniczą w tworzeniu kanału oraz przyczyniają się do pogłębienia patologicznego wydźwięku transmisji.

JAK WYCENIĆ PATOLOGIĘ?

Widzowie kanałów patostreamowych mają możliwość dokonywania wpłat na konto twórcy. Jeżeli wyznaczają zadanie do zrealizowania przez streamera, istnieje większe prawdopodobieństwo, że zostanie ono wykonane, jeżeli widz za to zapłaci. Wpłaty na konto są znane pod nazwą „donejty" (słowo stworzone z języka angielskiego „donates" – darowizny). Zadania mają niezwykle różny charakter, począwszy od zwykłych pozdrowień na wizji, skończywszy na opisywanych wcześniej drunkstreamach, przemocy czy innych zagrażających zachowaniach.

Można odnieść wrażenie, że widzowie intuicyjnie wiedzą, w jaki sposób wycenić poszczególne zadania. Obserwując transmisje, niejednokrotnie można zauważyć, że wraz z poziomem „trudności" zadania rośnie kwota pieniędzy wpływająca na konto streamera. Istotne jest to, że wszystkie wpłaty odbywają się w sposób jawny. Podczas transmisji na ekranie wyświetla się, jaka suma została w danym momencie wpłacona oraz nick osoby wpłacającej, tzw. donejta. Dodatkowo autor streama nagradza osoby wpłacające najwięcej, tworząc listę najbardziej hojnych widzów. Lista zawiera kilka pseudonimów wraz z dokładną kwotą przelaną na konto streamera.

Wielokrotnie patostreamerzy tworzą czasowe „cele finansowe", w których zawierają kwotę, którą chcieliby zarobić podczas konkretnej transmisji. Widzowie mogą obserwować wskaźnik, w jakim procencie cel pieniężny został osiągnięty.

---

10 Odcinek programu „Newsweek Opinie" poświęcony patostreamom; gościem Renaty Kim był youtuber Sylwester Wardęga. https://vod.pl/programy-onetu/newsweek-opinie-sylwester-wardega-2703/s2cpvp4 (data publikacji: 27.03.2018).

PATOSTREAM JAKO RODZAJ OSOBLIWEJ SPOŁECZNOŚCI INTERNETOWEJ

Widzowie kanałów poszczególnych patostreamerów podczas transmisji mają możliwość komunikowania się z twórcą oraz innymi widzami transmisji za pośrednictwem chatu tekstowego. Wśród treści zamieszczanych na tego typu komunikatorach wielokrotnie pojawiają się wyzwiska kierowane wobec patostreamera oraz komentarze dotyczące jego aktualnej aktywności na streamie.

Budowanie społeczności patostreamowej jest wspierane przez to, że podczas transmisji widzowie mogą za pomocą komentarzy i wpłat zachęcać streamera do podejmowanej przez niego aktywności[11]. Poczucie sprawczości może mieć wpływ na zwiększenie motywacji obserwatorów do dalszego oglądania kanału twórcy. Dodatkowo możliwość sprawowania kontroli nad aktywnością streamera, prezentowaną podczas transmisji, przekształca widzów w uczestników wydarzeń[12].

„ZAPOTRZEBOWANIE NA OKRUCIEŃSTWO"

Paweł Siedlanowski w swych rozważaniach na temat patostreamów w sieci przywołuje historię człowieka, począwszy od hominidów – istot człowiekowatych uwieczniających na skalnych malowidłach swe krwawe walki, poprzez wyrafinowane tortury Persów czy Rzymian, którym towarzyszyły tłumy ludzi, a skończywszy na publicznych wyrokach śmierci wykonywanych w Europie. Okrucieństwo stanowiło wówczas rozrywkę, rozładowywało i dostarczało emocji, było odpowiedzią na wewnętrzne potrzeby ludu.

Okrucieństwo jest towarem, który odwiecznie dobrze się sprzedaje, a nowe technologie dostarczyły jedynie nowych metod prezentacji[13]. W przypadku patostreamów mamy do czynienia z agresją wymierzaną w dwie strony. Patostreamerzy dopuszczają się dziwacznych i zagrażających zachowań podczas transmisji, swoim działaniem wyrażają przemoc względem swoich widzów. Z drugiej strony odbiorcy piszący negatywne komentarze oraz namawiający do zagrażających zachowań streamera również dopuszczają się przemocy.

To że kontakt pomiędzy odbiorcami a streamerem odbywa się jedynie w przestrzeni online, ułatwia widzom dopuszczanie się agresji w formie obraźliwych komentarzy. Dodatkowo odbiorcy pozostają anonimowi, schowani za wymyślnymi nickami, co stanowi ochronę przed negatywnymi konsekwencjami bycia sprawcą przemocy[14].

CO MÓWIĄ PATOSTREAMERZY O SWOJEJ „TWÓRCZOŚCI"?

Internet, pełniący funkcję środka przekazu, ma charakter neutralny i sam w sobie nie jest ani pożyteczny, ani szkodliwy[15]. Jedynie sposób wykorzystania sieci komputerowej wpływa na to, czy staje się ona źródłem korzyści, czy też źródłem zagrożeń, nadużyć i przestępstw[16].

Człowiek współczesny kuszony jest przekraczaniem granic tego, co dobre i złe, tego co jednoznacznie szkodliwe, często nieodwracalne[17]. Poprzez możliwość obserwacji zachowań innych osób w środowisku wirtualnym możliwa jest `nieustająca edukacja`[18]. Jak słusznie zauważa Barbara Szmigielska, `w sieci każdy jest edukowany i każdy jest edukatorem`[19], jednak nikt

[11] Siedlanowski T. op. cit.
[12] Ibidem.
[13] Ibidem.

[14] Pyżalski J. *Polscy nauczyciele i uczniowie a agresja elektroniczna – zarys teoretyczny i najnowsze wyniki badań* [w:] Jędrzejko M.Z., Sarzała D. [red.] *Człowiek i uzależnienia*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk-Warszawa 2010.
[15] Greenfield P., Yan Z. *Children, adolescents, and the Internet: A new field of inquiry in developmental psychology*, „Developmental psychology" nr 42(3)/2006, s. 391.
[16] Tomsia K. op. cit. s. 21.
[17] Jędrzejko M.Z., Szwedzik A., Sarzała D., Sieroń R., Błaszczyk A., Bębas S. *Młode pokolenie w zawirowanej rzeczywistości. Podsumowanie – dlaczego nie wolno się poddawać?* [w:] Jędrzejko M., Szwedzik A. [red.] *Pedagogika i profilaktyka społeczna. Nowe wyzwania, konteksty, problemy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018, s. 121-137.
[18] Greenfield P., Yan Z. op. cit.
[19] Szmigielska B. *Całe życie w Sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 7.

> Internet, pełniący funkcję środka przekazu, ma charakter neutralny i sam w sobie nie jest ani pożyteczny, ani szkodliwy. Jedynie sposób wykorzystania sieci komputerowej wpływa na to, czy staje się ona źródłem korzyści, czy też źródłem zagrożeń, nadużyć i przestępstw.

nie ponosi odpowiedzialności za różnego rodzaju skutki procesów edukacyjnych.

Na podstawie wypowiedzi niektórych patostreamerów można odnieść wrażenie, że nie postrzegają oni swojej aktywności jako zagrażającej. W wywiadzie udzielonym dla TVN UWAGA! znany patostreamer Rafatus przyznaje: `Nie znam pojęcia patologii, bo nigdy w niej nie uczestniczyłem`[20]. Z kolei Gural dokonuje swego rodzaju rozproszenia odpowiedzialności, uznając, że jej część za patologiczne czyny twórcy ponoszą widzowie: `to nie jest tak, że ja jestem w stu procentach winny, (…) to wszyscy Ci ludzie zebrali te brudy na mnie i wrzucili do Internetu. (…) Razem budowaliśmy ten kanał.`

Inny popularny patostreamer DanielMagical, podsumowując swoją internetową aktywność podczas wywiadu dla TVN UWAGA!, przyznaje: `Dobrze się czuję, w tym co robię. (…) Gdyby nie to, co robiłem, czyli piłem, robiłem, jak to się mówi, dymy, nie byłbym tu, gdzie jestem teraz (…). Ja doszedłem do tego bardzo ciężko, nic nie ukradłem`[21]. Na podstawie tej wypowiedzi można uznać, że patostreamer ma poczucie uczciwego zarobku dzięki ciężkiej pracy budowania kanału.

Internet staje się publiczną przestrzenią prywatną, w której to, co osobiste, zaczyna być prezentowane całemu światu w sposób bezrefleksyjny. DanielMagical podczas rozmowy z dziennikarzem mówił: `ja się tego nie wstydzę (…). To jest prywatne życie, w swoim mieszkaniu mogę wszystko robić`. Z kolei inny twórca, Rafatus, przyznał: `Ja tego nie robię na ulicy, ja po ulicach nawet pijany nie chodzę, więc o co chodzi?`

Zastanawiające są powody, dla których ludzie podejmują taką działalność w Internecie. Rafatus, poproszony podczas wywiadu o uzasadnienie swojego postępowania, stwierdził: `Piłem z nudów. Dla korzyści materialnych po części… może (…) dlatego, żeby stać się kimś`. Swoją cyfrową aktywność nazywa „kontrowersyjną sztuką nowoczesną", jednocześnie dodając: `To był show biznes (…), ja na to poświęciłem wiele czasu, więc jestem po części artystą`. Twórcy kanałów zdają się nie tylko nie widzieć zagrożeń płynących z ich aktywności, ale, co ciekawe, dostrzegają wręcz same korzyści. Partnerka Rafatusa, która wielokrotnie uczestniczyła w jego transmisjach, w wywiadzie dla TVN UWAGA!, oceniając aktywność patostreamera, powiedziała: `Dobre jest to, że streamuje, rozbawia widzów i robi show.`

PATOSTREAMY – ROZRYWKA DLA NIELETNICH

W czasach nowych technologii dorasta pokolenie, które nie zna życia pozbawionego telefonów, komputerów, Internetu i innych zdobyczy

[20] UWAGA! *Kim są patostreamerzy? Historia Rafatusa* (odcinek 5278, Sezon 22, 2018), https://player.pl/programy-online/uwaga-odcinki,351/odcinek-5278,S22E5278,101882

[21] *Patologia na żywo, czyli świat patostreamerów.* Interwencja dziennikarska Ryszarda Cebuli dla UWAGA PO UWADZE TVN, https://uwaga.tvn.pl/uwaga-po-uwadze,2680,n/patologia-na-zywo-czyli-swiat-patostreamerow-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,273874.html (data publikacji: 17.09.2018).

technologicznych[22]. Nowe media zastępują powoli stare, takie jak radio czy telewizja. Starsze pokolenie musi zmierzyć się z brakiem wystarczających kompetencji do obsługi nowych technologii, zatem dzieci stają się edukatorami medialnymi dla swoich rodziców i dziadków. Badania Teresy Correa[23] wykazały, że dzieci uczą rodziców (najczęściej matki) korzystania z komputerów, technologii mobilnej i Internetu. Rodzice jednak (zwłaszcza ojcowie) często nie zauważają i nie doceniają wysiłków edukacyjnych dzieci.

Zdecydowaną większość użytkowników Internetu stanowi młodzież[24]. Według badań Pawła Siedlanowskiego, przeprowadzonych w marcu 2018 roku, a dotyczących znajomości przez młode pokolenie przestrzeni patostreamowej, dzieci dysponują dużą wiedzą na temat pseudonimów twórców kanałów patostreamowych. Temat okazał się znany uczniom klasy V i starszym, natomiast wśród młodszych dzieci zdarzały się przypadki, w których za przyczyną starszego rodzeństwa dzieci zetknęły się z transmisjami patostreamowymi.

Według opisywanych badań, w których brało udział 220 uczniów klas podstawowych i gimnazjalnych, młodzi respondenci najczęściej biorą bierny udział w streamach (raczej nie piszą komentarzy i nie dokonują wpłat).

WALKA O BEZPIECZEŃSTWO DZIECI I MŁODZIEŻY

Umiejętność korzystania z nowych technologii jest obecnie czymś porównywalnym z umiejętnością czytania i pisania, dlatego też warto jest przygotować młodego człowieka do właściwego korzystania z mediów elektronicznych, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy na temat zagrożeń[25].

Podstawą ochrony i przeciwdziałania istniejącej patologii w sieci zdaje się być świadomość zagrożeń oraz ustawiczne uaktualnianie informacji na temat pojawiających się zjawisk. Ponadto niezbędna jest wiedza na temat różnych rozwiązań technologicznych umożliwiających obronę przed niebezpieczeństwami wynikającymi z wszechobecnej cyfryzacji[26].

Warto zapoznać się z informacjami dostarczanymi przez dostawców usług sprzętów i oprogramowań technologicznych, które w swej ofercie proponują tzw. programy chroniące. Instalacja i użytkowanie tego typu programu umożliwia między innymi: kontrolowanie oraz ograniczenie czasu spędzanego przez dziecko w Internecie, monitorowanie aktywności na stronach internetowych oraz w mediach społecznościowych, regulowanie dostępu do stron i aplikacji sieciowych. Istnieje możliwość instalacji programów chroniących zarówno w komputerze, jak i w telefonie, z którego dziecko korzysta.

Paradoksalnie, najwięcej o możliwościach technologicznych i wykorzystywaniu ich do obrony przed zagrożeniami wiedzą sami młodzi ludzie[27]. Rolą opiekuna lub nauczyciela może okazać się stworzenie sytuacji, podczas których to właśnie dzieci i młodzi ludzie będą mogli swobodnie wypowiedzieć się na temat zagrożeń i prewencji[28]. ●

BIBLIOGRAFIA

1. Aboujaoude E. *Wirtualna osobowosć naszych czasów. Mroczna strona e-osobowosci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
2. Adamski A. *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Elipsa, Warszawa 2012.

[22] Morbitzer J. op. cit.
[23] Correa T. *Bottom-up technology transmission within families: Exploring how youths influence their parents' digital media use with dyadic data*, „Journal of communication" nr 64(1)/2013, s. 103-124.
[24] Szmigielska B. op. cit. s. 10.
[25] Tomsia K. op. cit. s. 19.
[26] Pyżalski J. *Agresja...*, ibidem, s. 132.
[27] Ibidem.
[28] Ibidem.

3. Baron-Polańczyk E. *Algorytmy vs prawo – uważaj, jak się uczysz!* Komitet Naukowy/Scientific Committee 2018.
4. Correa T. *Bottom-up technology transmission within families: Exploring how youths influence their parents' digital media use with dyadic data*, „Journal of communication" nr 64(1)/2013.
5. Greenfield P., Yan Z. *Children, adolescents, and the Internet: A new field of inquiry in developmental psychology*, „Developmental psychology" nr 42(3)/2006.
6. Jędrzejko M.Z., Szwedzik A., Sarzała D., Sieroń R., Błaszczyk A., Bębas S. *Młode pokolenie w zawirowanej rzeczywistości. Podsumowanie – dlaczego nie wolno się poddawać?* [w:] Jędrzejko M.Z., Szwedzik A. [red.] *Pedagogika i profilaktyka społeczna. Nowe wyzwania, konteksty, problemy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018.
7. Morbitzer J. *O istocie medialności młodego pokolenia*, „Neodidagmata" nr 33-34/2012.
8. Orliński W. *Internet. Czas się bać*, Agora SA, Warszawa 2013.
9. Pyżalski J. *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
10. Pyżalski J. *Polscy nauczyciele i uczniowie a agresja elektroniczna – zarys teoretyczny i najnowsze wyniki badań* [w:] Jędrzejko M.Z., Sarzała D. [red.] *Człowiek i uzależnienia*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk-Warszawa 2010.
11. Siedlanowski P. *Homo crudelis? Patostream– kolejna patologia w sieci*, „Biuletyn Edukacji Medialnej" nr (2)/2018.
12. Siedlanowski P. *Patologia na piedestale. Próba oceny zjawiska patostreamu, jego źródeł i wpływu na rozwój dzieci i młodzieży* [w:] Jędrzejko M.Z., Szwedzik A. [red.] *Pedagogika i profilaktyka społeczna. Nowe wyzwania, konteksty, problemy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018.
13. Spitzer M. *Cyberchoroby: jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Poznań 2016.
14. Spitzer M. *Cyfrowa demencja*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Poznań 2007.
15. Szmigielska B. *Całe życie w Sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
16. Tomsia K. *Wiedza dziecka na temat komputera i Internetu* [w:] Szmigielska B. *Całe życie w Sieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

NETOGRAFIA

1. *Patologia na żywo, czyli świat patostreamerów*. Interwencja dziennikarska Ryszarda Cebuli dla UWAGA PO UWADZE TVN, https://uwaga.tvn.pl/uwaga-po-uwadze,2680,n/patologia-na-zywo-czyli-swiat-patostreamerow-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,273874.html (data publikacji: 17.09.2018).
2. UWAGA! *Kim są patostreamerzy? Historia Rafatusa* (odcinek 5278, Sezon 22, 2018), https://player.pl/programy-online/uwaga-odcinki,351/odcinek-5278,S22E5278,101882.
3. *Eldorado „patostreamerów". Ile można zarobić na poniżaniu, obrażaniu i wyzywaniu ludzi?* https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/ile-zarabiaja-patostreamerzy-newsweek-opinie/9bltwe3 (data publikacji: 28.03.2018).
4. Odcinek programu „Newsweek Opinie" poświęcony patostreamom; gościem Renaty Kim był youtuber Sylwester Wardęga, https://vod.pl/programy-onetu/newsweek-opinie-sylwester-wardega-2703/s2cpvp4 (data publikacji: 27.03.2018).
5. Popularny youtuber namawiał nastolatki do rozbierania się przed kamerką. Były przekonane, że to prywatna transmisja, https://www.newsweek.pl/opinie/sylwester-wardega-o-guralu-ktory-namawial-nastolatki-do-rozbierania-sie-przed-kamerka/x39qlm7 (data publikacji: 27.03.2018).